

# Józef Stala

---

## "Arcydzieła malarstwa w katechezie", Radosław Chałupniak, Opole 2013 : [recenzja]

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 36/3, 231-233

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzieży szkół salezjańskich, formacji grup oratoryjnych, parafialnych oraz młodzieżowych (animatory oratorium, ministranci, wolontariusze misyjni, salezjanie współpracownicy), a także przysłuży się autoformacji wszystkich członków Rodziny Salezjańskiej. Już teraz zaś może być pomocą dla badaczy życia i pism ks. Bosko oraz przyczynić się do lepszego propagowania myśli duchowej Świętego wychowawcy z Turynu, która ciągle inspiruje i jest aktualna.

Ks. Piotr Szlufik SDB

Radosław Chałupniak, *Arcydzieła malarstwa w katechezie*, Redakcja Wydawnictwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2013, ss. 220.

Ks. prof. dr hab. Radosław Chałupniak słusznie zauważył we wstępie do recenzowanej monografii swojego autorstwa *Arcydzieła malarstwa w katechezie* (ss. 220), iż „Wkraczając na płaszczyznę wychowania religijnego, można dalej stwierdzić, że obraz stał się «pośrednikiem» w poznaniu i wyobrażeniu rzeczywistości nadprzyrodzonej, która była treścią wiary. Obraz, któremu nadawano przymiot «religijny», był ludzkim odzwierciedleniem tego, co faktycznie wciąż pozostawało niewidzialne, tajemnicze i niepojęte, w obrazie jednak nabierało walorów bliskości i dostępności. Zwolennicy pastoralnego wykorzystania sztuki podkreślali większą trwałość obrazu i jego silne oddziaływanie na odbiorców («przez oko do duszy»), jednocześnie ostrzegając przed tworzeniem bożków – idoli (idolatria). Zgoda na funkcjonowanie obrazów znajdowała swe głębokie uzasadnienie w Chrystusie, który przez wcielenie stał się najdoskonalszym «obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1,15)” (s. 5).

Omawiana książka ukazała się jako już 131. tom z serii „Opolska Biblioteka Teologiczna” wydawany na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Na stronie redakcyjnej publikacji jest zamieszczona informacja, iż recenzję wydawniczą przygotował ks. prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Monografia składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. Z punktu widzenia upowszechnienia treści publikacji na arenie międzynarodowej ważny jest fakt zamieszczenia w języku angielskim zarówno spisu treści, jak i streszczenia.

Prezentowana książka dopełnia niejako wcześniejsze poszukiwania naukowe i publikacje ks. R. Chałupniaka dotyczące katechezy i wychowania religijnego. Autor określił ambitny cel zaprezentowania zastosowania obrazów malarskich w katechezie, a dokładnie wskazania znaczenia obrazu w procesie wychowania wiary, podkreślając, iż teologia winna nawiązać kontakt z naukami badającymi zjawisko wizualności, aby w interdyscyplinarnym zwrocie wizualnym nie tylko jej głos był znaczący w refleksji nad kulturą, ale by mogła przyczynić się do wsparcia współczesnego katechizowanego na drodze wiary (por. s. 6). Waga podjętego zagadnienia wynika nie tylko z historii Kościoła między innymi przypominającej średniowieczne wizualne prezentacje Biblii (*Biblia pauperum*), ale również z doświadczenia współczesnego człowieka i jego obcowania z dziełami kultury, co współcześnie najczęściej dokonuje się w sferze wizualnej. Warto docenić trafny wybór zagadnienia badawczego dokonany przez Autora, który wnikliwie obserwując aktualną sytuację katechizowanego, a także przemiany cywilizacyjno-kulturowe, podjął refleksję teologiczną nad rolą i znaczeniem obrazu we współczesnej kulturze i edukacji. Wydaje się, iż przedstawiana rozprawa w dużym stopniu przyczynia się do wypełnienia luki, którą jest słabość podejmowania przez teologię kwestii wizualności lub traktowanie jej wyłącznie w kategorii ilustracji tekstu Objawienia.

Cechą charakterystyczną badań naukowych podjętych przez ks. R. Chałupniaka jest systematyczne zebranie, opracowanie, logiczne ułożenie relacji między katechetyką a różnymi formami wizualności zaprezentowane w ujęciu biblijnym, historycznym, estetycznym, psychologicznym, pedagogicznym i dydaktycznym. Podejmowane zamierzenia badawcze domagają się skonkretyzowania ujęcia katechetyki, jej przedmiotu formalnego, celów i metod niezbędnych do podejmowanych badań. Autor umiejętnie wskazał, iż katecheza, jako przestrzeń spotkania człowieka z Bogiem i Jego Kościołem, jako proces celowy i systematyczny zmierzający do rozwoju wiary w Jezusa Chrystusa, wprowadzający w Jego Kościół i umacniający wierzącego w życiu zgodnym z wiarą (por. s. 7), nie może być

ograniczona tylko do jakiejś formy religijnej indoktrynacji lub działań edukacyjnych. Jako przestrzeń spotkania człowieka z Bogiem może stanowić rodzaj mediacji wiary i kultury szczególnie w sytuacji, kiedy współczesny człowiek coraz bardziej oddala się od wiary. Katecheza „wierna Bogu i człowiekowi” musi być wrażliwa na przemiany kulturowe i wyzwania współczesności, stąd z jednej strony potrzebuje otwarcia na teologię, z drugiej na wiele dyscyplin o charakterze antropologicznym. Ks. R. Chałupniak, niewątpliwie zgodnie ze wskazanym założeniem, umiejętnie czerpał z wielu różnych dyscyplin naukowych, wykorzystując zróżnicowane badania, aby bardziej wszechstronnie zaprezentować proces poznawania orędzia Bożego, kształtowania relacji między Bogiem a człowiekiem, umacniania i intensyfikowania tej relacji aż po formację dojrzałej wiary. Warto również docenić umiejętność wyboru przez Autora literatury przedmiotu z ogromnego bogactwa publikacji filozoficznych, psychologicznych, pedagogicznych, edukacyjnych i katechetycznych zarówno polsko, jak i obcojęzycznej.

Konsekwentnie z przyjętego przez ks. R. Chałupniaka celu badawczego wynika struktura pracy. Rozpoczął (rozdział 1: *Obraz w Biblii*) od systematycznej prezentacji biblijnego przesłania dotyczącego zastosowania obrazów w katechezie, aby w kolejnym rozdziale (rozdział 2: *Ewolucja teologii piękna*) ukazać przynajmniej w zarysie ewolucję teologii piękna od starożytności po współczesność. Następnie (rozdział 3: *Podstawy wychowania estetycznego*) Autor ukazał założenia wychowania estetycznego, rys historyczny rozwoju teorii tegoż wychowania. W katechezie bazą pozostaje relacja między Bogiem a człowiekiem, stąd w kolejnym rozdziale (rozdział 4: *Wychowankowie wobec dzieł sztuki*) Autor zaprezentował człowieka w jego odniesieniu do sztuki ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży jako odbiorców sztuki, aby konsekwentnie w ostatnim rozdziale monografii (rozdział 5: *Obraz malarski jako środek dydaktyczny i katechetyczny*) przedstawić obraz malarski nie tylko jako środek dydaktyczny i katechetyczny, lecz również podkreślić jego znaczenie i możliwości zastosowania w procesie katechetycznym zgodnie z zasadą pogłębłości. Autor umiejętnie zaprezentował zarówno kontekst, jak i same relacje między wiarą a obrazem, słusznie podkreślając, iż fundamentalną racją powstania obrazów religijnych oraz ich stosowania w procesie rozwoju wiary jest tajemnica Wcielenia Jezusa Chrystusa. Inkarnacja sprawia, iż niewidzialne oblicze Boga staje się dostępne człowiekowi przez ludzkie oblicze Jezusa, które może być ukazywane poprzez obrazy. Ks. R. Chałupniak słusznie odsyłał do zasady „oglądania wiary”, która pozwala na zobiektywizowanie treści aktu wiary, jej prezentowanie, interpretowanie, głoszenie i dążenie do czci i miłości Boga. Autor zasadnie podkreślał, iż widzialność Jezusa Chrystusa staje się również podstawą chrześcijańskiej teologii piękna. Skoro w Jezusie Chrystusie zachodzi wzajemne przenikanie słowa i obrazu to służba Mistrzowi z Nazaretu także w procesie dydaktycznym i pedagogicznym musi obejmować nie tylko proces werbalizacji, ale i proces wizualizacji. Warto odnotować, iż ks. R. Chałupniak, dostrzegając istotną różnicę między słuchaniem a widzeniem, odpowiedzialnie podjął refleksję naukową nad tym, co widzialne, wskazując na wzajemne powiązania pomiędzy katechetyką i sztuką. Należy podkreślić, iż szczególnie cenna jest refleksja antropologiczna i kulturowa dokonana przez Autora, który w podsumowaniu stwierdził, iż „Zalew różnego rodzaju wizualnych oddziaływań powoduje swoistą ślepotę – wielu patrzy i nie widzi, nie potrafi dostrzec piękna wyrażonego w sztuce. Specyficzne oddziaływanie pedagogiczne, jakim jest wychowanie przez sztukę, zakłada, że odbiorcy będą bardziej wrażliwi na to piękno, będą chcieli je odkrywać i nim częściej się zachwycać. Estetyczne przeżycie jest celem takiej edukacji, co więcej, jest także swoistą drogą do odkrywania istotnych pytań, ludzkich talentów, ale też i ograniczeń. Wobec niezwykłego oddziaływania piękna człowiek wrażliwy może pójść dalej, stawiając pytania o swoje życie, o jego sens i wartość, przemijanie, wieczność. Takie doświadczenia z kolei otwierają go na wiarę, zachęcają do głębszych przemyśleń i poszukiwań. Człowiek z całą swą nieodgadnioną tajemnicą jest w centrum zarówno estetycznych, jak i teologicznych poszukiwań. Swoistym medium w dotarciu do człowieka, ale także w odkrywaniu i przeżywaniu swej relacji do Boga, może stanowić określony obraz malarski. W procesie tworzenia stał się on nośnikiem pewnego przesłania, które może być odczytane i jako takie stać się inspiracją do dalszych przemyśleń i przeżyć” (s. 197).

Pewne zastrzeżenia budzi sformułowanie tematu *Arcydzieła malarstwa w katechezie*, bowiem z treści pracy wynika raczej refleksja nad obrazem jako środkiem w relacji Bóg-człowiek i zastosowanie obrazu w procesie dydaktyczno-wychowawczym katechezy niż odniesienie do arcydzieł malarzkich, które jako dzieła kultury wyodrębniają się z innych dzieł sztuki i winny mieć swoje zastosowanie w katechezie nie tylko w wymiarze wychowania estetycznego, ale również wychowania do wiary.

Zastanawia również fakt, iż w całej monografii, a szczególnie w rozdziale czwartym, w prezentacji katechizowanych wobec dzieł sztuki, Autor odnosił się jedynie do dzieci i młodzieży, zapominając o dorosłych, których wrażliwość estetyczna w dużym stopniu decyduje o początkach wychowania estetycznego dzieci. Szkoda również, iż – prezentując obraz jako środek dydaktyczny i katechetyczny – ks. R. Chałupniak zawęził swoją prezentację prawie wyłącznie do nauczania religii w szkole, zapominając o środowisku rodzinnym, w którym szczególnie obrazy o treści religijnej stają się często bezpośrednią przyczyną pytań dzieci i podejmowania rozmów na temat wiary, a zatem niejako inicjują pierwszą katechezę rodzinną. Należy docenić aktualność podejmowanych badań, umiejętność korzystania ze źródeł i interdyscyplinarnej literatury przedmiotu, a także dojrzałość naukową Autora, która umożliwiła mu wyprowadzenie istotnych wniosków i postulatów katechetycznych.

Ks. prof. dr hab. Józef Stała

Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Grzegorz Barth, *Hermeneutyka osoby*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, ss. 329.

Osoba stanowi największą zagadkę, z jaką przyszło komukolwiek obcować, toteż nie może dziwić, że to ona sama staje się nieustannie przedmiotem wielu współczesnych opracowań naukowych. Liczni myśliciele próbowali i wciąż próbują uchwycić jej istotę przy użyciu rozmaitych metod badawczych. Podczas gdy jedni rozwikłania zagadki jej bytu upatrują w podaniu niemalże matematycznej definicji – próbując niejako złapać osobę w „potrzask pojęć” – inni podnoszą, że to, co autentycznie osobowe, jest ostatecznie niedefiniowalne i może być jedynie naświetlone za pomocą pewnych kategorii, którymi posługuje się ludzki umysł. Tą drugą drogą podąża właśnie hermeneutyka personalistyczna. Metoda hermeneutyczna pozwala rozświetlić *mysterium personae* z różnych – czasem wydawałoby się opozycyjnych – punktów widzenia, jednocześnie nie tracąc przekonania, że jest ona zawsze całością i to całością nieskończenie złożoną. Naświetlając osobę z jednej perspektywy, przypatrując się jej pod danym kątem, obserwator wystawia się na ryzyko zakrycia – niejako zaciemnienia – jej innych płaszczyzn i cech. Ta, jak się wydaje podstawowa, konstatacja hermeneutyczna nie jest jednak żadnego typu defetyzmem czy sceptycyzmem epistemologicznym, lecz wyznacznikiem podejścia do fenomenu osoby, który musi być poddawany rozświetleniu poznawczemu z wielu różnych płaszczyzn i za pomocą rozmaitych narzędzi. Tylko na tej drodze, niejako dialektycznie, może zostać poznane to, co osobowe i wielopoziomowe; tylko w tej optyce nie zostanie stłamszona choćby najbardziej misteryjna płaszczyzna bytu osobowego.

Książka Grzegorza Bartha pt.: *Hermeneutyka osoby* jest poświęcona w całości konstrukcji takiej właśnie hermeneutyki, która pozwala spojrzeć na osobę, jako na byt misteryjny i wielopoziomowy w sposób metodologicznie uporządkowany. Jej autor jest wieloletnim wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pracującym w Instytucie Teologii Dogmatycznej. Na swojej drodze naukowej umiejętnie i z polotem łączy możliwości nowożytnej filozofii (głównie hermeneutyki) z prawdami zawartymi w wielowiekowej tradycji teologicznej. Punktem zbornym obu tych dróg poznawczych w jego myśli jest rzecz jasna *osoba*, która jest rozpatrywana właśnie w perspektywie hermetycznej.

*Hermeneutyka osoby* napisana jest z dużym rozmachem i wnikliwością, o czym świadczy choćby jej objętość (329 stron). Książka składa się z pięciu rozdziałów zatytułowanych: (1) *Zasadnicza struktura interpretacyjna*; (2) *Przekroczenie ogólnoludzkiego horyzontu interpretacyjnego*; (3) *Powrót do podstawowego problemu rozumienia osoby*; (4) *Hermeneutyczne doświadczenie osoby*; (5) *Hermeneutyczne struktury osoby*. Wieńczy ją dwupunktowe podsumowanie poświęcone roli i znaczeniu *hermeneutyki osoby* dla współczesnej myśli antropologicznej.

Rozdział pierwszy omawianej książki poświęcony jest ujawnieniu i opisaniu zasadniczej struktury interpretacyjnej bytu osobowego. Barth rozpoczyna ten zabieg od naświetlenia swego rodzaju *hermeneutyki relacji*, w której osoba ujawniana jest dzięki zastosowaniu kategorii „po-między”. Rozpoczynając od filozoficznych uwarunkowań rozumienia osoby jako bytu „po-między” inspirowanych